

Co najmniej 80 zabitych w zamachu w Kabulu

24 lipca 2016

W Kabulu dokonano kolejnego krwawego zamachu. Jego celem stała się społeczność szyickich Hazarów, którzy tego dnia demonstrowali przeciwko planowanej trasie linii energetycznej, która omijała hazarskie prowincje.

Zamachowców-samobójców było trzech. Na szczęście, jeśli w ogóle można mówić o szczęściu w tak tragicznym kontekście, jak podaje agencja RIA Nowosti, rozerwał się ładunek jedynie jednego z nich. U drugiego mechanizm nie zadziałał, a trzeci został zastrzelony przez policję, zanim zdążył odpalić materiał wybuchowy.

Prezydent Afganistanu Aszraf Ghani ogłosił niedzielę dniem żałoby narodowej. „Nasi wrogowie, atakując prawa obywatelskie, myślą, że mogą nas podzielić. Ale poniosą porażkę. Poleciałem prokuratorowi generalnemu i specjalnej komisji śledczej zbadać dokładnie incydent i znaleźć winnych” – powiedział Ghani podczas wystąpienia telewizyjnego.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zakazało zgromadzeń publicznych. Odpowiedzialność za atak wzięło na siebie Państwo Islamskie.

Hazarowie są najmniejszą i najbiedniejszą szyicką mniejszością narodową w Afganistanie i uważają, że są dyskryminowani przez kabluski rząd centralny.

To kolejny atak terrorystyczny w Afganistanie, który stał się krajem krwawego chaosu od czasów NATO-wskiej interwencji w 2001 r. Brali w niej udział też polscy żołnierze. Afganistan zajmuje trzecie miejsce wśród krajów, które stały się obiektem ataków terrorystycznych. Ponad połowa z nich została dokonana

przez zorganizowane grupy, a za niemal wszystkie odpowiadają talibowie. Państwo Islamskie, obecne w Afganistanie od co najmniej roku, próbuje robić im konkurencję, płacąc swoim bojownikom wyższy „żołd”, a mieszkańców zastraszając szczególnie krwawymi atakami.

Autorstwo: MW

Źródło: Strajk.eu